

Pamięć i wspólnota / Memory and community

Wojciech Świątkiewicz

DOI: 10.17846/SS.2020.5.1.39-56

Abstract

The author reflects on memory as a cultural category. Memory belongs to the order of the world of culture and controls the rules of social life, both group and individual. Memory is a cultural value, an axiological basis, without which it is impossible to imagine social life in its many forms (nation, state, church, family, university, etc.). By connecting the present with the past, memory opens the view to the future. Memory is needed to understand the processes and complexities of modern times, and at the same time is a necessary instrument in forecasting and constructing the course and shape of future social life forms and cultural forms. The author characterizes the importance of memory, its roles and functions in society and culture. Finally, it signals the problem of constructing oblivion and introduces categories of *memory transfusion*.

Keywords: Memory, Culture, Culture of memory, Memory in culture, Community, Memory transfusion

Pamięć jako kategoria kultury

Pamięć nie jest tylko własnością profilu osobowego jednostki, mierzoną testami psychologicznymi. Pamięć należy do porządku świata kultury i steruje regułami życia społecznego zarówno grupowego, jak i jednostkowego. Kultura to całokształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, które z racji swej obiektywizacji zdolne są do rozpowszechniania w czasie i przestrzeni, w porządku diachronicznym i synchronicznym. Obiektywizacja jest poprzedzona procesami eksternalizacji i dopełniona poprzez internalizację świata kultury. Internalizacja to

przekształcenie struktur zobiektywizowanego świata kultury (norm, wartości, symboli, wzorów zachowań, kryteriów ocen) w struktury subiektywnej świadomości. Procesy te dokonują się na drodze socjalizacji, wychowania czy kulturalizacji. Poprzez procesy internalizacji świat kultury aktualizuje się w praktykach życia społecznego. Wszystko co jest utrwalone, ponieważ: napisane, namalowane, wyrzeźbione, zbudowane, zapamiętane jest intersubiektywnie dostępne, czyli jest dostępne dla innych: w porządku diachronicznym i synchronicznym. Możemy czytać książki, oglądać obrazy, słuchać opowiadań o wydarzeniach z przeszłości. Pamięć jest jednym z nośników obiektywizacji zapewniającej intersubiektywną dostępność utrwalonym wytworom ludzkiej aktywności intelektualnej czy emocjonalnej tworzącym kulturę symboliczną. Za Leonem Dyczewskim możemy przyjąć, że kultura symboliczna to „głównie wartości, idee, wyobrażenia o przeszłości i wizje przyszłości. Zawarte są one w wytworach, wydarzeniach, bohaterach, świętych, w stanach psychospołecznych, we wzorach zachowań, symbolach narodowych i religijnych danego społeczeństwa” (Dyczewski 2011, 175). Taki sposób rozumienia kultury i wartościowania w kulturze zakorzeniony jest u podstaw wprowadzenia pojęcia kultura do refleksji nad życiem człowieka i kondycją moralną społeczeństwa, co zawdzięczamy mądrości Marka Tulliusza Cyncero: „I podobnie jak pole (...) chociaż żyzne, nie może być urodzajne bez uprawy, również i dusza bez nauki. Jedna rzecz bez drugiej jest więc bezsilna. Uprawą duszy zaś jest filozofia: ona wyrывa z korzeniami wady i przygotowuje dusze do przyjęcia ziarna, powierza im je i, że tak powiem, zasiewa, aby dojrzawszy przyniosły jak najbardziej obfite owoce” (Cyncero 1966, 557). *Cultura animi philosophia est.*

Kultura jest kształtem życia właściwym dla danej grupy czy społeczności, będącym podstawą jej tożsamości, czynnikiem integrującym, pozwalającym zrozumieć jej historię i współczesność. Jest kształtem życia człowieka i społeczności. Obejmuje wartości, wzory i normy, jakimi człowiek się kieruje, zachowania i działania jakie realizuje oraz wytwory tych zachowań (ich treści oraz formy). Kultura jako świat zachowań i wytworów człowieka, sposobów jego myślenia i działania określa go, tworzy jego „wizerunek”, wyjaśnia i uzasadnia jego sposób i styl życia. Dzięki kulturze człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. Wszystko co człowiek „ma”, o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest

kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być”, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych człowieczeństwu wymiarach jego bytowania. Człowiek jest przez kulturę kształtowany, ponieważ żyjąc zgodnie z przyjętymi normami, wzorami, wartościami, pamiętając o nich wzrastając w otoczeniu wytworzonym w procesie „uczłowieczania się” jego społeczności, wychowywany w rodzinie, pozostający pod wpływem oddziaływań różnych środowisk, przyjmuje określony sposób życia za swój. Staje się członkiem kultury swojej społeczności i czasu. Posiada osobowość społeczną (Olbrycht 2014).

Dobrze zadomowiło się w literaturze pojęcie *pamięci kulturowej* i *kultury pamięci*. *Pamięć kulturowa* stanowi rodzaj pamięci zbiorowej wymagającej utrwalenia na nośnikach materialnych, takich jak pismo, słowo, obraz, muzyka, gest, lub w formułach zachowań rytualnych legitymizujących prawdę przeszłości. Jan Assmann wyodrębnia dwa rodzaje pamięci: pamięć zimną i pamięć gorącą (Assmann 2008) Funkcja pamięci zimnej polega na utrzymaniu równowagi społecznej i zamrażaniu przemian kulturowych. Pamięć gorąca podatna jest natomiast na stymulację i metamorfozy odgrywające aktywną rolę w kształtowaniu i umacnianiu tożsamości. (Saryusz-Wolska 2014, 337-338). Jan Assmann wprowadził też pojęcie pamięci komunikacyjnej (*kommunikative Gedächtnis*) oznaczającej wyobrażenia o przeszłości przekazywane z pokolenia na pokolenie; zwykle obejmujące trzy, cztery pokolenia. „Dłuższe funkcjonowanie pamięci możliwe jest jedynie poprzez materialne lub rytualne utrwalenie wybranych przekazów, co stanowi podstawę pamięci kulturowej. /.../ W kulturze współczesnej pamięć komunikacyjna i kulturowa nachodzą na siebie: procesy materialnego zapisywania przeszłości przebiegają równolegle z międzypokoleniowym przekazem”. (Saryusz-Wolska 2014, 335).

W powszechnie współcześnie dostępnym i również powszechnie używanym „magazynie pamięci” czyli w Wikipedii znajdziemy też definicję *kultury pamięci* (w języku niemieckich: *Erinnerungskultur*) rozumianej jako „całokształt sposobów obchodzenia się z przeszłością i historią przez grupy i jednostki. Kultura pamięci obejmuje wszelkie formy reprezentacji przeszłości i pamięci, w tym przedstawienia zdarzeń obecne w pamięci zbiorowej, upamiętnianie ich, wkomponowywanie w przestrzeń publiczną i teksty kultury. Według tej encyklopedii: kulturę

pamięci cechują i stymulują subiektywizm, brak dystansu oraz postrzeganie przeszłości ze współczesnej perspektywy. Naukowo-objektywny stosunek do historii ma tu natomiast znaczenie drugorzędne. Termin ten jest bardzo popularny w niemieckim dyskursie naukowym. Angielskiego pojęcia *memory culture* używa się sporadycznie i przeważnie w znaczeniu przenośnym lub jako tłumaczenie niemieckiego terminu. W polskim języku naukowym określenie „kultura pamięci” popularyzuje się od około 2010 roku i wciąż jeszcze jest rzadko stosowane. W 2014 roku ukazał się interdyscyplinarny leksykon terminów kultury pamięci „Modi Memorandi”, co może przyczynić się do zwiększenia się popularności tego terminu¹.

Gdyby poszukiwać elementarnych składników stanowiących tkankę życia społecznego, to niewątpliwie wśród nich trzeba wskazać na znaczenie, rolę i funkcje pamięci. Pamięć jest kulturową wartością, aksjologicznym podłożem, bez którego nie sposób sobie wyobrazić życia społecznego w jego licznych postaciach (naród, państwo, kościół, rodzina, uniwersytet, etc.). Pamięć łącząc teraźniejszość z przeszłością otwiera spojrzenie ku przyszłości. Pamięć jest potrzebna dla zrozumienia procesów i zawiłości współczesności, a jednocześnie jest koniecznym instrumentem w prognozowaniu oraz konstruowaniu biegu oraz kształtu przyszłych postaci życia społecznego i form kultury.

Pamięć jest tkanką życia zbiorowego, ośrodkiem skupienia i gwarantem kulturowej i społecznej tożsamości, a jej utrata, sprzeniewierzenia lub lekceważenie prowadzą do rozpadu więzi społecznych, a w ostateczności do rozkładu i zaniku społeczności. Pamięć jest skarbnicą wiedzy, doświadczeń, wydarzeń, mądrości, z których człowiek czerpie moc i siłę, którymi karmi się budując swoje projekty życia lub jest balastem pod którego ciężarem gubi swoje człowieczeństwo.

Pamięć z istoty swej obejmuje wydarzenia przeszłości, która jest ontologicznie zamknięta, ale epistemologicznie otwarta. Wydarzeń przeszłych, dokonanych nie powtórzymy, ani w wymiarze indywidualnej biografii ani w dziejach społeczności, ale możemy je poddać nowej interpretacji i ocenie oraz przyznać im nową rolę, nowe zadania i funkcje w życiu społecznym czy w jednostkowych stylach życia. Do istoty pamięci należy umiejętność splątania przeszłości z teraźniejszością. Polski poeta okresu romantyzmu Cyprian Kamil Norwid napisał, że „przeszłość

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Kultura_pamięci. (17.02.2020)

to jest dziś, tylko cokolwiek dalej” (Norwid 2020). Przeszłość jest obecna we współczesności, jako jej ontologiczne odniesienie, chociaż nie zawsze jest dostrzegana, uwzględniana, doceniana, często jest odrzucana czy wyrzucana, niekiedy w załknięciu ukrywana.

Istotne znaczenie w życiu każdej społeczności posiadają wartości założycielskie wokół których skupia się życie społeczne, wyznaczające początek historii konkretnej postaci życia zbiorowego (rodziny, narodu, państwa, uniwersytetu, etc.). Wartości założycielskie stanowią o kulturowej tożsamości danej społeczności, wyznaczają jej specyfikę i odrębność wobec innych grup społecznych oraz ułatwiają alokację w przestrzeni swoich i obcych w kulturze. Podobnie w życiu każdego człowieka odnaleźć można wartości założycielskie tworzące korpus towarzyszący budowaniu indywidualnej tożsamości, niezbędne w doświadczeniu ciągłości własnej biografii. Wartości założycielskie tworzą zasoby pamięci fundacyjnej. Pamięć fundacyjna (Assmann 2008) – odnosi się do prapoczątków danej społeczności i związana jest z perspektywą długiego trwania w rozumieniu Fernanda Braudela (Bobińska 1987). Perspektywa długiego trwania w całej oczywistości odnosi się do makrostruktur społecznych, których historyczne trwanie liczone jest wiekami. W takim rozumieniu trafne jest stwierdzenie, że „Pamięć, tożsamość jest fundamentem normalności, jest fundamentem normalnie rozwijającego się państwa. Narody bez pamięci tracą życie” (Morawiecki 2020).²

Nawet w odniesieniu do makrostruktur społecznych kategoria długiego trwania jest pojęciem temporalnie relacyjnym. Przy pewnej ale uzasadnionej interpretacji, uwzględniającej relacyjność czasu, długie trwanie możemy odnosić również do wymiaru jednostkowej biografii, zwłaszcza wówczas, gdy w doświadczeniu osobniczym mamy do czynienia z ciągłością pamięci o wydarzeniach własnej biografii konstruujującej inwariantne aspekty tożsamości osobowości społecznej. Osobowość społeczna jednostki jawi się wówczas jako trwały konstrukt, przewidywalny w relacjach społecznych, z wewnątrz wpisana strategią rzetelności i odpowiedzialności podejmowanych działań, z kulturą pamięci.

Leon Dyczewski wprowadza interesującą perspektywę analizy kultury symbolicznej poprzez kategorię pamięci skutkującej „świadomością kultury symbolicznej”. Przejawia się ona poprzez wyobrażenia

² <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1434427,morawiecki-transformacja-systemu-energetycznego.html> (17.02.2020)

o przeszłości i w wizjach przyszłości, w opisach bohaterów, świętych, w stanach psychospołecznych, we wzorach działań, symbolach narodowych i religijnych danego społeczeństwa i dodaje: „Grupy społeczne, społeczeństwo, nie dbając o świadomość kultury symbolicznej swoich członków, osłabiają własną tożsamość zbiorową, przeżywają kryzysy, przestają być kreatywne, a w końcu mogą się rozpaść. Kultury giną podobnie, jak umierają ludzie” (Dyczewski 2011, 176). Świadomość kultury symbolicznej jest budowana na pamięci zbiorowej, wyrasta z niej i się nią karmi. Pamięć jest twórcyem dziedzictwa kulturowego. Nie tyle jest ona ujmowana jako nostalgia za przeszłością ile jako odniesienie dla kreatywnego rozumienia terażniejszości oraz próby odczytywania kierunku przemian. „Nie pamiętając o przeszłości jesteśmy ubożsi w wiedzę i doświadczenia, trudniej nam wyznaczać cele działań i realizować” (Dyczewski 2011, 126). Nastawienie na przyszłość z jednoczesnym korzystaniem z bogactwa przeszłości, jest potrzebne do budowania lepszej terażniejszości i przyszłości. Rzeczywistość tylko wtedy ma mocne korzenie, kiedy wspiera się na wartościach, normach i wzorach działań sprawdzonych już w przeszłości. Podjąć odpowiedzialność za kulturowe dziedzictwo oznacza poczucie odpowiedzialności za tych, których już nie ma i za tych, których nie ma jeszcze. „Re-negocjowanie przeszłości jest stałym i podejmowanym wciąż na nowo etycznym obowiązkiem podejmowania trudu konstruowania jej znaczenia tak, by – krzepnąc w jednej niezmiennej postaci – nie mogła stać się niczyją własnością, a nawet – a może wręcz przede wszystkim – by nie stać się własnością nas „dziedziców” (Sławek 1997).

Z zakorzenienia w pamięci o przeszłości wyrastają kryteria wartościowania w kulturze, z niej czerpią swoje uzasadnienia. Odczytywanie przeszłości oznacza też dopuszczenie „możliwości ponownego przyjrzenia się przekazanej historii oraz możliwości dopuszczenia do głosu kilku historii, które dotyczą tej samej przeszłości” (Ricoeur 1993). Tożsamość grupy, kultury, ludu, narodu, społecznej osobowości społecznej jednostki „nie jest tożsamością niezmiennej substancji ani trwałej struktury, ale oczywiście tożsamością opowiadania historii” (Ricoeur 1993).

W tej kwestii znamienne są opinie Leona Dyczewskiego odnoszące się do aksjologicznych wyborów pamięci o przeszłości: „Ogromna dzisiaj różnorodność nośników pamięci przeszłości, ich demokratyzacja oraz gwarantowana ustawowo wolność słowa, skutkują tym, że każdy

nadawca może tworzyć i upowszechniać takie treści, jakie uważa za ważne. Tak więc Jerzy Urban, związany instytucjonalnie i ideowo z PRL poprzez wydawane przez siebie tytuły prasowe i publikowane w nich teksty, kształtuje pamięć polskiej przeszłości według własnej koncepcji. Adam Michnik poprzez własny koncern medialny Agora SA kształtuje taką pamięć zbiorową swoich czytelników i odbiorców radiowo-telewizyjnych, by w ich świadomości generał Wojciech Jaruzelski autor stanu wojennego w latach 1981-1983 funkcjonował jako bohater narodowy, a generał Czesław Kiszczak odpowiedzialny za wiele zabójstw jako szef ówczesnej Służby Bezpieczeństwa – jako człowiek honoru. Natomiast Armia Krajowa – jako formacja antysemicka, Powstanie Warszawskie jako zasadniczy błąd militarny i polityczny, Kościół katolicki jako instytucja użyteczności publicznej, a nie wspólnota wierzących, która pomaga człowiekowi w kontrakcie z Bogiem i być lepszym człowiekiem. Pytanie, czy pamięć zbiorowa, zawierając powyższe elementy, jest korzystna dla polskiej tożsamości i przyszłości Polski” (Dyczewski 2011, 149).

Każde społeczeństwo zbudowane jest wokół wartości założycielskich tworzących fundamenty jego rozwoju i wyznaczających korpus tożsamości kulturowej pozwalającej na doświadczenie międzypokoleniowej identyfikacji z kulturą. Kultura tworzy naród, który wyraża się poprzez kulturę, istnieje z kultury i dla kultury. Ludzi pozbawionych wspólnoty kulturowej pamięci, świadomości kultury symbolicznej wykorzenionych z kulturowego dziedzictwa łatwo wessać, czy zasymilować oraz ideologicznie przeformatować, uczynić z nich *turystów, włóczęgów, spacerowiczów* czy *graczy* postmodernistycznych areopagów, które mogą ich zagarnąć, przyłączyć i zinstrumentalizować. (Bauman 2011).

Przykładowe aspekty kultury pamięci i pamięci w kulturze.

Pamięć zbiorowa i jednostkowa.

Pamięć w profilu osobowym jednostki jest budulcem tożsamości biograficznej. Pozwala doświadczać ciągłości własnej biografii i łączy jej etapy w spójną całość. Pamięć zbiorowa charakteryzuje społeczne całości (zbiorowości), tworzy wspólnotę pamięci: „narody bez pamięci tracą życie”, a polski poeta Zbigniew Herbert zapisał „Naród, który traci pamięć, traci sumienie” (Herbert 2002). Przykładem pamięci zbiorowej jest socjologiczne rozumienie „pokolenia” (generacji), jako wspólnoty pamięci. Pokolenie wyrasta z doświadczeń tych samych wydarzeń:

pokolenie wojny, pokolenie Jana Pawła II, pokolenie stan wojennego, pokolenie Solidarności, Aksamitnej Rewolucji, etc.).

Pamięć jawna i ukryta.

Pamięć ukryta, skrywana na skutek rozmaitych okoliczności tak związanych z wydarzeniami życia osobistego, jak i okolicznościami społecznymi. Przykładem pamięci ukrytej jest przechowanie - przez wiele wieków - wiary chrześcijańskiej i praktyk religijnych wśród japońskich katolików, którzy na skutek prześladowań utracili kontakt z Kościołem powszechnym. W roku 1614 władze japońskie zakazały praktykowania chrześcijaństwa i wydalili misjonarzy. Mimo to przez wieki przekazywana była pamięć o treściach wiary religijnej i praktykach religijnych. Pamięć jawna jest celebrowaniem wartości założycielskich, najwyraźniej ujawnia się w podczas świąt tak w życiu zbiorowym jak i osobistym.

Wербalizowana i niewербalizowana.

Pamięć przekazywana poprzez język (słowo pisane i mówione), zapisana, trwała (scripta manent, verba volant), podlegająca interpretacjom, uszczegółowieniom, doprecyzowaniom, negocjacjom. Pamięć jest jak zbiór przepisów regulujących postawy, zachowania, kryteria oceniania, sposoby wartościowania.

Pamięć niewerbalizowana wyrażająca się poprzez praktyki społeczne, zachowania i działania, pamięć implicate, którą trzeba poddać dedukcji. W jednym z gotyckich kościołów duńskich, który w czasach Reformacji został przejęty przez protestantów przez wieki utrzymywał się zwyczaj składania pokłonów w kierunku jednego z filarów. Pamięć była międzypokoleniowo przekazywana. Dopiero, gdy w trakcie generalnej modernizacji budynku świątyni odkryto zamurowaną w filarze figurę Madonny (NMP) zrozumiany został sens praktyk, o których przez pokolenia pamiętano. (Birket-Smith 1974)

Pamięć nauczana i naśladowana.

Pamięć nauczana wypływająca z uczenia się historii, słuchania opowiadań starszych, uczestników wydarzeń: nauczycieli, rodziców. Pamięć naśladowana przejmowana w sposób bezrefleksyjny przez obserwację zachowań innych, dla której argumentem może być stwierdzenie „tak zawsze było i powinniśmy podobnie postępować”.

Pamięć historyczna i pamięć bieżąca.

Pamięć historyczna odnosi się do wydarzeń z przeszłości zapisanej i utrwalonej przez historię jako naukę o wydarzeniach z przeszłości, pamięć dat, nazwisk, wydarzeń. Pamięć bieżąca reguluje zasady życia codziennego, pamięć o terminach spotkań, porach zażywania leków, godzinach odjazdu tramwajów, etc.

Konstruktywną i destruktywną.

Pamięć konstruktywna będąca budulcem ładu społecznego, pozytywna, innowacyjna, optymistyczna, otwierająca na nowe doświadczenia, będąca nośnikiem nadziei. Pamięć destruktywna zamykająca na próby rozumienia przyszłości, zapętlona, zatrzymująca, rozpamiętująca porażki, rozdrapująca rany, „pamięć jako rana”.

Pamięć wierna i zniekształcona.

Pamięć fałszywa „oznacza posiadanie wspomnień, tj umysłowej reprezentacji wydarzeń z przeszłości, które w rzeczywistości nie miały miejsca albo znacząco różniły się od tego co jest na ich temat przypomniane. /.../ Zniekształcanie pamięci - to znaczy pamięć wydarzeń jako innych niż były w rzeczywistości; tak stało się w powojennej Francji, gdzie rozpowszechniło się przekonanie o powszechnym udziale społeczeństwa w ruchu oporu” „wyparcie wspomnień lub całkowity zakaz mówienia o czymś sankcjonowane przez władzę” (Bilewicz, Stefaniak 2014, 324-325). Pamięć wierna dotrzymująca prawdy wydarzeniom, procesom, ludziom, rodząca zaufanie, niekiedy za cenę odrzucenia, męczeństwa, pogardy.

Odchodząca i powracająca.

Pamięć odchodząca jest procesem zapominania o dobrodziejstwach, krzywdach, spotkaniach, wydarzeniach. Mówi się, że „czas leczy rany”. Pamięć odchodzi, umyka, traci siłę emocjonalnego czy intelektualnego pobudzania. Pamięć powracająca pod wpływa impulsu, nowych okoliczności, refleksji, wyników nowych badań naukowych, mody. W przestrzeń życia indywidualnego i zbiorowego wracają zapomniane obyczaje, mody, ale też konflikty, nierozwiązane spory.³

3 Matki Srebrenicy, stowarzyszenie krewnych ofiar masakry dokonanej tam przez wojska serbskie w latach 90., w piątek zażądały od Akademii Szwedzkiej odebrania literackiego Nobla Peterowi Handkemu, którego określiły jako apologetę serbskich

Pamięć dziedziczona i wybierana.

Pamięć dziedziczona po wcześniejszych pokoleniach nauczana w szkole, w rodzinie, w kościele. Pamięć dziedziczona jest nośnikiem tradycji i tożsamości kulturowej, buduje wspólnoty myślenia, sprzyja podobieństwu ocen i wartościowania, stabilizuje ład społeczny. Pamięć wybierana będąca sygnaturą systemu kulturowego określanego jako późna nowoczesność charakteryzująca się oderwaniem się od tradycji i dziedziczenia. Skutkuje to koniecznością dokonywania wyborów, także tożsamościowych, Peter Berger wprowadza pojęcie heretyckiego imperatywu wyborów. Wybory ustanawiają nowe kryteria selekcji pamięci służą budowaniu „nowego społeczeństwa”, „nowego człowieka”, pozbawionego pamięci własnych dziejów i historii swojej społeczności (Bauman 2011).⁴

Pamięć uśpiona i wybudzona.

Przykładów dostarczają studia nad migracjami. Wskazuje się często, że pokolenie wnuków emigrantów przypominają to co pokolenie rodziców wyparło z pamięci, zmarginalizowało lub ukryło. Wybudzone z zapomnienia zostają zwyczaje, tradycje kulturowe, kryteria więzi społecznych, jak i antagonizmów, walk czy konfliktów. Uśpienie pamięci może być strategią adaptacyjną emigrantów, ochroną przed prześladowaniami lub wykluczeniem, przypadkiem sytuacyjnego konformizmu.

Pamięć archiwizująca i funkcjonalna.

Pamięć archiwizująca (Traba 2008) obejmuje fakty oraz wiedzę historyczną, które nie są aktywowane we współczesnych praktykach

zbrodni wojennych. <https://fakty.interia.pl/swiat/news-matki-srebnicy-chca-odebrania-nobla-peterowi-handkemu-bron,nId,3272893> (12.10.2019)

- 4 „Żaden wybór nie przyniesie całkowitej satysfakcji: każdy czegoś dostarczy, ale i czegoś innego pozbawi. Jest więc człowiek ponowoczesny skazany na niepewność, dojmujące poczucie zagubienia, wieczne z siebie niezadowolenie. /.../ Uwolniona od zakotwieżeń przymusowych ufność człowieka ponowoczesnego dryfuje w poszukiwaniu nowych przystani. Węsząc zapotrzebowanie, sprywatyzowane porty prześcigają się w zachwalaniu solidności swych falochronów, kompetencji swych pilotów, uciech oferowanych przez nadbrzeżne tawerny. A jako że wybór portu nie jest już nakazany, ani w inny sposób „niepodlegający dyskusji”, i tylko na wiarę i zaufanie powołać się może – pokusy muszą być, by zwabić żeglarzy, kuszące i hałaśliwie reklamowane, a wkład emocjonalny żeglarza w decyzję musi być na tyle potężny, by mógł zrzucić z rachunku kosztą wątpliwości”. Z. Bauman: Ponowoczesne wzory osobowe. *Studia Socjologiczne* 2011 (200), s. 435-458.

społecznych i napełniają magazyny przeszłości. Pamięć funkcjonalna charakteryzująca treści, do których społeczności się odwołują w procesach budowania i utrwalania własnej tożsamości kulturowej. „Oba typy pamięci, czyli pamięć funkcjonalna i magazynująca, stanowią różne warianty pamięci kulturowej, jakkolwiek to pamięć funkcjonalna realizuje podstawowe zadanie budowania tożsamościotwórczych wyobrażeń o przeszłości, które mają służyć spajaniu grupy. Pamięć ta wymaga nieustannych praktyk i rytuałów, aktywnego odbioru kanonicznych tekstów i obrazów. Orientacja na teraźniejszość i przyszłość przyczynia się do jej dynamiki i zmienności. Przejściu określonych treści z pamięci magazynującej do funkcjonalnej towarzyszą często transformacja ustrojowa, (sprawiedliwość okresu przejściowego) i zniesienie cenzury, jak również zakrojone na szeroką skalę wydarzenia medialne...” (Saryusz-Wolska 2014, s. 325-325). Współcześnie, dzięki nowym technologiom komunikacji oraz gromadzenia informacji oraz względnie swobodnego i demokratycznego dostępu do nich zasoby pamięci archiwizującej (magazynującej) przyrastają w „postępie błyskawicznym” i wydają się być nieograniczone ale także nie do ogarnięcia w perspektywie indywidualnych biografii życiowych. Łatwy i powszechny dostęp do szeroko pojmowanych dóbr kultury, zwłaszcza w porządku synchronicznej komunikacji tworzy zupełnie nowe jakości życia społecznego i kultury oraz wpływa dekonstrukcyjne na tradycyjne instytucje upowszechniania wiedzy i kultury, a także na modele wychowania rodzinnego i szkolnego, które muszą być skupione nie tyle na przekazie wiedzy i kultury ile na wypracowaniu aksjologicznych kryteriów wyboru i umiejętnościach oceny zasobów pamięci funkcjonalnej. *To my sami decydujemy, co oglądamy w internecie, które hashtagi i osoby będziemy obserwować i jakie zdjęcia będziemy lajkować.*

Pamięć ukrywana i manifestowana.

Pamięć ukrywana. W obawie przed represjami, negatywnymi reakcjami otoczenia ukrywana jest pamięć o faktach, wydarzeniach, osobistych doświadczeniach czy pochodzeniu. Niekiedy pod koniec życia pamięć jest uwalniana od osobistych lęków, jest opowiadana, staje się udziałem innych. Otwarcie pamięci jest wyzwoleniem z traumy. Pamięć manifestowana, jawnie celebrowana, będąca wskaźnikiem przynależności do grupy społecznej, zatroskania o wartości, może być przykładem cywilnej

odwagi, bohaterstwa (np. w okresie komunizmu w Polsce, przykładem pamięci jako cywilnej odwagi było publiczne wspomnianie rocznicy sowieckich zbrodni w Katyniu, stawianie krzyży katyńskich, etc.)

Pamięć archiwalna i egzystencjalna.

Pamięć archiwalną można odnieść do zasobów pamięci zgromadzonych i dostępnych w rozmaitych aktualizacjach, jako obiekt poznania, doświadczeń estetycznych, moralnych. Pamięć ta jest obiektem poznania, ale nie jest wpisana w praktyki życia codziennego, jako doświadczenie egzystencjalne, wobec którego człowiek się musi osobiście ustosunkować, które może przemieniać profil własnej biografii, na przykład na drodze konwersji, korekty stylu życia, etc. Pamięć archiwalna utraciła zdolność *przemiany serc i umysłów*. Pamięć egzystencjalna oznacza natomiast jej obecność w praktykach życia codziennego. Ilustracją pamięci egzystencjalnej mogą być maksymy zapisywane na haftowanych matkackach wieszanych w dawnych wiejskich kuchniach, które nieustannie towarzyszyły codziennemu życiu i miały na celu podtrzymywanie pamięci egzystencjalnej o wartościach i normach, jakie powinny sterować życiem jednostki: *czas ucieka, śmierć goni wieczność czeka, gdzie miłość i zgoda panuje, tam szczęście swe gniazdko buduje*.

Pamięć hałaśliwa i cisza pamięci.

Pamięć hałaśliwa, jarmarczna, pretensjonalna, obnoszona po placach i naukowych konferencjach, kupczona przez polityków dla doraźnych celów wyborczych. Pamięć wymaga też ciszy, milczenia, czy kontemplacji. Przed 75. rocznicą wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau papież Franciszek wskazał, że rocznica wyzwolenia Auschwitz wzywa do milczenia i pamięci: „Współczesny konsumizm wyraża się także w słowach: ile niepotrzebnych słów, ile czasu straconego na kontestację i oskarżanie, ile krzyków, w których obrażamy ludzi, bez przemawiania się tym, co się mówi. Natomiast cisza pomaga w zachowaniu pamięci. Jeśli utracimy pamięć, zburzymy przyszłość. Rocznicą niewymownego okrucieństwa, którą ludzkość odkryła 75 lat temu, wzywa nas do zatrzymania się, aby zamilknąć i powrócić do pamięci. Potrzebujemy tego, aby nie stać się obojętnymi.”⁵

5 Trzej Papieże w Auschwitz-Birkenau. <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-01/papieze-dzien-pamieci-ofiary-holokaust-auschwitz.html> (27.01.2020)

Pamięć jako międzypokoleniowy skrypt.

Ten interesujący aspekt pamięci często jest podnoszony w sporach politycznych, jakie toczą się we współczesnej Polsce – zapewne także w inny krajach byłego tzw. obozu sowieckiego – i dotyczy rozumienia oraz oceny etapu przekształceń społeczno-politycznych zachodzących w Polsce od roku 1990, czyli po zmianie politycznego ustroju państwa. W rozumieniu i opisanu *pamięci jako międzypokoleniowego skryptu* używa się określeń symbolicznych, których znaczenie wpisane jest w historycznie ukształtowaną aksjosemiotyczną przestrzeń kodu kulturowego wyznaczającą ramy w jakich przebiegały relacje społeczno-polityczne i praktyki życia codziennego oraz kształtowała się mentalność zbiorowa w czasach PRL-u. Poza tym szczególnym kontekstem używane pojęcia nabierają innego znaczenia lub całkowicie zmienia się ich kontekst aksjologiczny. Pamięć jako międzypokoleniowy skrypt jest zwykle ilustrowana kategorią „resortowe dzieci”, co ilustruje międzypokoleniowy przekaz statusów społecznych, a w gruncie rzeczy swoistego dziedzictwa kodu kulturowego, kapitału wiedzy, doświadczeń i umiejętności po pokoleniu dziadków czy rodziców zaangażowanych i zatrudnionych w okresie komunistycznym (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) w tzw. służbach związanych z resortami bezpieczeństwa wewnętrznego i szerzej; z powiązanymi z nimi ideologicznie i organizacyjnie „aparatem partyjnym”. Podobnie, użyte wyżej pojęcie „aparat partyjny” też semantycznie jednoznaczne, odsyła do jedynej w okresie PRL partii politycznej, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stosowane jest do określenia osób w różny sposób zatrudnionych i współpracujących z partyjną administracją oraz przynależących do partii. Społeczeństwo tamtego czasu dzieliło się na partyjnych i bezpartyjnych. Ludzie i ich losy dzielili się na partyjnych i bezpartyjnych, co miało istotne konsekwencje w różnych segmentach życia społecznego i w różnych okresach historii PRLu odgrywało większe lub mniejsze znaczenia ideologiczne, polityczne, organizacyjne, czy praktyczne. Przykładowo; w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, podczas rekrutacji na uniwersyteckie studia humanistyczne czy społeczne praktykowana była zasada kierowania się *opinią partyjną* (wystawioną przez POP’a, czyli Podstawową Organizację Partyjną szkoły, w której osoba przystępująca do egzaminu zdawała maturę. Podanie kandydata o przyjęcie na studia było przesyłane przez szkołę, a opinie nie miały charakteru jawnego.

Opinia partyjna miała istotne znaczenie dla decyzji Komisji rekrutacyjnej o przyjęciu na studia, a przyjęcie na studia decydowało – co oczywiste – o dalszych losach życiowych jednostki, miejscu zajmowanym w strukturach społecznych, pełnionych rolach społecznych i funkcjach zawodowych, organizacyjnych, politycznych, kulturalnych, etc. w przestrzeni makrospołeczeństwa. Funkcjonujące w okresie PRL, zarówno w języku potocznym jak i w publicystyce pojęcia „partyjny”, „pracuje w służbach”, „ze służb”, „człowiek z resortu”, etc. wywoływały jednoznaczne skojarzenia i wspólnotę rozumienia, niekiedy strachu, czy sytuacyjnego konformizmu, a w innych kontekstach społecznych stosowane były do podkreślenia statusu społecznego, roli i funkcji pełnionych z nadania władzy partyjno-państwowej. Odwoływanie się współcześnie do kategorii *pamięci jako międzypokoleniowego skryptu* w odniesieniu do sporów politycznych traktowane jest jako instrument służący rozumieniu, wyjaśnieniu czy ocenie różnych wydarzeń dokonujących się na obecnej scenie życia politycznego, także kulturalnego, czy szerzej społecznego. Ilustracją takiego sposobu analiz procesów międzypokoleniowych skryptów pamięci może być zapis profesora nauk politycznych, czyli także eksperta od pamięci społecznej, zamieszczony na prowadzonym przez niego portalu dyskusyjnym zarejestrowanym na Facebooku:

”Jak chcecie zrozumieć sens i głębię obecnej wojny polsko-polskiej to koniecznie zajrzyjcie do życiorysów ojców i dziadków obecnych polityków. Ktoś pewnie powie: ale przecież nie można człowieka osądzać za winy ojca i dziada, bądź chwalić go za ich wzniosłe czyny. Zasadniczo nie, ale trzeba baczyć na ile jego/jej postępowanie jest po linii postępowania przodków.

Polska jest szczególnie przypadkiem więzi żyjących i nieżyjących. Wiele razy wymazywano nas z pamięci narodów Europy i świata, i dokładnie tyle razy do niej wracaliśmy, najczęściej jako wyrzut sumienia. W polskiej tradycji między zmarłymi a żyjącymi wytworzył się szczególnie rodzaj łączności, w którym śmiercią płacono za życie. Jesteśmy jednym z niewielu narodów rozumiejących logikę tej „transakcji“.

Potomkowie tych, którzy niegdyś łamali kręgosłup suwerennej Rzeczypospolitej, bardzo często nadal żyją nienawiścią do wszystkiego co polskie. Potomkowie tych, których mordowano w imię „sprawiedliwości ludowej“ – najczęściej zachowali swój ból w sercu, choć gdyby ulegli logice strony przeciwnej - pewnie już dawno urządziliby krwawą łaźnię oprawcom swoich ojców i dziadków.

Mój ś.p. Dziadek zmarł zanim go ujrzałem. Bo nie pasował do systemu. Ziemiańcin, z Kresów, do tego wykształcony inżynier. Zabili go sędziowie, którzy długo jeszcze po jego śmierci orzekali. Sfingowano proces, znaleziono świadków, tak to wówczas bywało. W więzieniu nabawił się gruźlicy i innych chorób, zmarł.

Tych sędziów nie spotkała żadna kara za to, że byli posłuszni władzy ludowej. Co więcej, na swoje stanowiska rekomendowali swoich wychowanków. Znam ich nazwiska i ich wyroki. Ci ludzie w najmniejszym stopniu nie kojarzą mi się ze sprawiedliwością. Sami prowadząc życie bydlęce i ohydne, innych osądzają.

Obecny spór o sądownictwo jest de facto sporem o sprawiedliwość i to, czy ci, którzy wydają niesprawiedliwe wyroki będą nadal „świętymi krokami”. To jest spór o to, czy społeczeństwo ma prawo do samorządności. Do demokracji. A jeśli nie, to do czego ma prawo?”⁶

Transfuzja pamięci

W wymiarze osobistym człowiek może ukrywać przed sobą, odrzucać, wypychać z pamięci rzeczy niewygodne, których się wstydzi, boi, uważa za żenujące, sprzeczne z realizowanym na kolejnym etapie własnej biografii stylem życia. Zmiana stylu życia, postacie konwersji mogą być budowane na konstruowanej niepamięci, która ułatwia przejście do nowego społecznego świata umożliwiając alternację osobowości (Berger 1988, 59-72). Podobnie w przestrzeni publicznej znajdziemy przykłady konstruowania niepamięci, procedury wymazywania faktów historycznych, wydarzeń, wypychania ich z pamięci zbiorowej, symbolicznego pozbawiania życia i zabijania. Licznych ilustracji mogą dostarczyć dzieje PRL. Konstruowana niepamięć jest zbudowana na intencjonalnych przesłankach, niej jest przypadkowa, ani nie wyrasta z naturalnych procesów relacji międzypokoleniowych opisywanych przez Jana Assmanna biograficznymi barierami pamięci komunikacyjnej. W perspektywie politycznej tworzy przesłanki polityki historycznej. Ilustracją konstruowanej niepamięci jest „intencjonalne zapomnienie” przez dziesięciolecia o rzezi wołyńskiej. Trafna jest funkcjonująca w przestrzeni społecznej opinia, że Polacy na Wołyniu i w Galicji Wschodniej zostali w czasie II wojny światowej „podwójnie zamordowani”; ten drugi raz właśnie

⁶ Radosław Zenderowski. <https://www.facebook.com/1646811143/posts/10214134099420271/> (12.02.2020, godz. 22.15)

poprzez polityczne skazanie na niepamięć. Gubiąc pamięć tracimy drogowskaz wiodący ku przyszłości. Pamięć to nie to samo, co historia. Przywrócenie pamięci może być warunkiem budowania wspólnoty. Przeszłość może być pojmowana jako życiodajna siła, a nie zbiór odległych wydarzeń, które zatraciły zdolność do emocjonalnego czy intelektualnego pobudzania. Dystans wobec współczesności, pozwalający usłyszeć głos przodków tworzy przesłanki lepszego zrozumienia nadchodzącej przyszłości w jej wydarzeniach, procesach i płynności.

Elementarną tkanką pamięci jest wdzięczność, która „należy do owych cieniutkich, ale nieskończenie odpornych nici łączących jeden element z drugim, a tym samym łączących je wreszcie wszystkie w spójną witalną całość”. (Simmel 2008, 222). W refleksji nad kondycją kulturową współczesnej Europy - w kontekście 75 rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau - papież Franciszek wprowadził pojęcie transfuzji pamięci. „Ta transfuzja pamięci pozwala nam inspirować się przeszłością, aby odważnie mierzyć się ze złożoną sytuacją naszych czasów, z determinacją akceptując wyzwanie «aktualizacji» idei Europy. Europy zdolnej do zrodzenia nowego humanizmu, opartego na trzech umiejętnościach: zdolności do integracji, zdolności do dialogu i zdolności do rodzenia”⁷

Transfuzja pamięci, to pojęcie bogate swoją aksjologiczną i semiotyczną pojemnością. W metaforycznym sensie oznacza przywrócenie życia, wspomaga i wzmacnia funkcje życiowe kultury i społecznego organizmu, także osobniczych losów. Transfuzja pamięci jest konieczna dla zachowania i pielęgnowania tożsamości kulturowej zarówno w perspektywie dynamiki biografii jednostki jak i w odniesieniu do różnych mikro i makrosocjalnych postaci życia zbiorowego.

Bibliografia

ASSMANN, J. (2008): Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych. Tłum. A. Kryczyńska-Pham. Wstęp i red. R. Traba. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

⁷ PAPIEŻ FRANCISZEK: CO SIĘ Z TOBĄ STAŁO, EUROPO? Przemówienie podczas uroczystości wręczenia Franciszkowi Nagrody Karola Wielkiego. 6 V 2016. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/karolw_06052016.html (9.03.2020)

- BAUMAN, Z. (2011): Ponowoczesne wzory osobowe. *Studia Socjologiczne*, (200), Warszawa, s. 435-458.
- BERGER, P. (1988): Zaproszenie do socjologii. Warszawa: PWN.
- BILEWICZ, M., STEFANIAK, A (2014): Pamięć fałszywa: W: Modi memorandum. Leksykon kultury pamięci. Red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, współpraca: Joanna Kalicka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- BIRKET-SMITH, K. (1974): Ścieżki kultury. Przeł. K. Evert Vaedtkte i T. Evert. Warszawa: PWN.
- BOBIŃSKA, C. (1987): Czas i przestrzeń Fernanda Braudela. In: *Historia Studia Metodologiczne*, t. XVII, Kraków, s. 31-32.
- CYCERON, M. T. (1961): Rozmowy tuskulańskie. Warszawa: PWN.
- DYCZEWSKI, L. (2011): Kultura w całościowym planie rozwoju. Warszawa: IW. PAX.
- HERBERT, Z. (2002): Pamięć. W: S. Abramowicz, T. Balbus, Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, Warszawa: IPN.
- NORWID, C.K. (2020): Poezje. Toruń: C&t.
- OLBRYCHT, K. (2014): Jana Pawła II myślenie o związkach wiary i kultury – wyzwaniem dla wychowania chrześcijańskiego. In: *Pedagogia Christiana*, vol. 2/34, Toruń, s. 11-28.
- RICOEUR, P. (1993): Jaki ma być nowy etos Europy? In: *Znak*, nr 461 (10), Kraków, s. 97-106.
- SARYUSZ-WOLSKA, M. (2014): Pamięć funkcjonalna. W: Modi memorandum. Leksykon kultury pamięci. Red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, współpraca: Joanna Kalicka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- SARYUSZ-WOLSKA, M. (2014): Pamięć komunikacyjna. W: Modi memorandum. Leksykon kultury pamięci. Red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca: J. Kalicka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- SARYUSZ-WOLSKA, M. (2014): Pamięć kulturowa. W: Modi memorandum. Leksykon kultury pamięci. Red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca: J. Kalicka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- SIMMEL, G. (2008): Wdzięczność. Próba ujęcia socjologicznego. W: Georg Simmel. Pisma socjologiczne, tłum. Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- SŁAWEK, T. (1997): Nasze powinności. In: *Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. z. 9, Katowice.

TRABA, R. (2008): Wstęp do wydania polskiego. Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna. W: J. Assmann. Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych. Tłum. A. Kryczyńska-Pham. Wstęp i red. R. Traba. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Internetowe źródła

<https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1434427,morawiecki-transformacja-systemu-energetycznego.html> (17.02.2020).

<https://fakty.interia.pl/swiat/news-matki-srebnicy-chca-odebrania-nobla-peterowi-handkemu-bron,nId,3272893> (12.X 2019)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kultura_pamięci (17.02.2020).

Trzej Papieże w Auschwitz-Birkenau. <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-01/papieze-dzien-pamieci-ofiary-holokaust-auschwitz.html> (27.01.2020)

Radosław Zenderowski: <https://www.facebook.com/1646811143/posts/10214134099420271/> (12.02.2020, godz. 22.15)

prof. zw. dr hab. Wojciech Świątkiewicz

Institute of Sociology

Faculty of Social Sciences

University of Silesia

Bankowa 11, 40-007 Katowice

Poland

email: wojciech.swiatkiewicz@us.edu.pl

ORCID: 0000-0002-8459-5114

SCOPUS Author ID: 55924721300